

źródłowej, pełniejsze wykorzystanie źródeł archiwalnych, skonfrontowanie informacji z różnych materiałów i ich weryfikacja da nam klasyczne, monumentalne źródło wiedzy o tramwajach lwowskich do 1944 r.

Piotr Rataj

Pracownia Historyczna Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Opolu
ORCID 0000-0002-6211-0550



Licencja/License CC BY-NC-ND 4.0

(creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

DOI 10.4467/0023589XKHNT.22.018.15832

Stefan Zamecki, *„Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” – ludzie i problemy. Lata 1956–1993*, Instytut Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN, Warszawa 2020, ss. 438.

W 1956 r. ukazał się pierwszy numer „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”, czasopisma będącego kontynuacją periodyku „Studia i Materiały z Dziedziny Nauki Polskiej”, wydawanego przez Komitet Historii Nauk przy Prezydium PAN. „Kwartalnik” przetrwał kilka epok, przemian ustrojowych i politycznych, a także kilka trendów i kierunków w uprawianiu historii nauki, kilkakrotnie zmieniali się również redaktorzy naczelni i skład redakcji. Ślady tych przemian pozostały w wydawanych na łamach „Kwartalników” tekstach, niektóre z nich odnotowuje również książka autorstwa prof. dr. hab. Stefana Zameckiego, będąca przeglądem wybranych artykułów opublikowanych w „Kwartalniku” od początku istnienia czasopisma do 1993 r.

Książka poświęcona „Kwartalnikowi” nie jest pierwszą w dorobku prof. Zameckiego dotyczącą czasopiśmiennictwa naukowego: wcześniejsze poświęcił periodykowi „Nauka Polska Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój”, skupiając się w nich na przedstawieniu problematyki naukoznawczej. Omawiając „Kwartalnik”, autor (dla porządku zaznaczam, że prof. Zameckiego będą nazywała autorem, natomiast w przypadku twórców omawianych przez niego prac będą używała ich nazwisk) zdecydował się na przedstawienie artykułów dotyczących: *Problemów ogólnych historii dziedziny nauki* (s. 11–189) oraz *Historii subdziedziny chemii* (s. 191–422), motywując swój wybór tym, że ukończył zarówno studia chemiczne, jak i filozoficzne, i w tych dziedzinach czuje się najbardziej kompetentny (*Przedmowa*, s. 7–8). W obu działach przyjął porządek chronologiczny omawianych tekstów. Wybór daty zamykającej przegląd, jak wyjaśnił autor w *Posłowniu* (s. 421–422), był powodowany tym, że w późniejszym okresie, tj. w latach 1993–1998, nie zauważył merytorycznie interesujących dla siebie tekstów, a kolejnych lat (1999–2018), gdy sprawował funkcję redaktora naczelnego „Kwartalnika”, nie zamierzał omawiać. W krótkim

Wprowadzeniu (s. 9–10) wymienił kolejnych redaktorów naczelnych oraz skład pierwszej redakcji, przytoczył także zamieszczony w pierwszym numerze „Kwartalnika” artykuł wstępny, w którym ówczesna redakcja przedstawiła misję czasopisma. Miała ona polegać nie na „antykwarycznym nagromadzeniu materiałów przeszłości”, lecz na krytycznym podejściu (z pozycji nauki socjalistycznej) do dziejów nauki:

Ukazując w dziejach nauki etapy walki materializmu z idealizmem – zaznaczała Redakcja – ukazując w dziejach nauki związek postępu poznania z rozwojem sił wytwórczych i walkę klasową, pogłębiamy zarówno zrozumienie aktualnej problematyki badawczej, jak i dzisiejszych społecznych zadań nauki. W tym sensie dzieje nauki są równocześnie krytyką nauki (s. 10).

Prof. Zamecki, przypominając ten artykuł i cytując jego fragment, nie skomentował deklarowanej przez Redakcję programowej walki o postęp naukowego poznania, zwrócił natomiast uwagę na rozróżnienie terminologiczne „dziejów” i „historii”. Tą uwagę, jak można przypuszczać, zasygnalizował, że jego poszukiwania nie dotyczą śladów ideologicznych wpływów i wytycznych, lecz koncentrują się na kwestiach naukoznawczych i filozofii nauki. W omawianych tekstach przypominał m.in. próby ukazania złożonych związków między filozofią nauki a historią nauki, przedstawione w artykule z 1963 r. amerykańskiego fizyka i filozofa Roberta Cohena *Czy filozofia nauki jest pokrewna historii nauki? Dzieło Meyersona i Needhama* (s. 36–41). Przypomniał również artykuły ukazujące dyskusje toczące się wokół koncepcje historii nauki, a także rozważania dotyczące definiowania kluczowych pojęć, np. pojęcia nauki, przywołane za sprawą artykułu Zdzisława Kowalewskiego z 1970 r. *Historia nauki a naukoznawstwo. Zarys kierunków rozwoju i zmian organizacyjnych Zakładu Historii Nauki i Techniki* (s. 84–90).

Modele rozwoju wiedzy naukowej, myślenia naukowego i postępu nauki, przewrotów i rewolucji naukowych stały się tematem, do którego na łamach „Kwartalnika” powracano wielokrotnie. Już w numerze pierwszym z 1956 r. zamieszczono artykuł Stefana Nowaka zawierający rozważania na temat definiowania postępu naukowego i jego związków z „całokształtem postępu społecznego” (s. 13–14). Od lat sześćdziesiątych XX w. naukoznawcy i filozofowie nauki dyskutowali na temat poglądów i metodologii nauki filozofa Karla Poppera. Na łamach „Kwartalnika” w 1967 r. opublikowano krytyczny tekst Ireny Szumilewicz zatytułowany *Tendencja rozwojowa jako podstawowa kategoria historyzmu. Na marginesie Nędzy historyzmu K.R. Poppera* (s. 45–50), zdaniem autora książki „interesujący, chociaż miejscami dyskusyjny”. Kwestia postępu naukowego pojawia się także w innych omawianych przez prof. Zameckiego pracach, np. w artykule Stefana Amsterdamskiego *Spór o koncepcję postępu w rozwoju nauki* (s. 90–95). Amsterdamski odwołuje się w nim do prac m.in. Thomasa S. Kuhna, Karla R. Poppera czy Imre Lakatosa i w ten sposób podejmuje dyskusję na temat modelu postępu naukowego (rozumianego jako sposób, w jaki faktycznie dokonuje się postęp naukowy lub też jako model postulujący pewien sposób postępowania badawczego) i zapoznaje czytelników z polemiką między historykiem nauki Kuhnem – twórcą teorii rewolucji naukowej a metodologiem Lakatosem. W ocenie prof. Zameckiego artykuł ten „napisany został z pewnym wyrafinowaniem, w którym na ogół gustują filozofowie” i może być z pożytkiem skonsumowany przez czytelników. Innym odnoszącym się do tego problemu tekstem, którego obszernie fragmenty został zamieszczone w omawianym studium, jest artykuł opublikowany w 1977 r.

przez Władysława Krajewskiego *Rewolucje i kumulacja w rozwoju nauki* (s. 153–160). Do tej puli tekstów można zaliczyć także tekst Jerzego Gerasimiuka z 1981 r. zatytułowany *Socjologia poznania Ludwika Flecka* (s. 163–167), zawierający rozważania na temat głoszonej przez Flecka potrzeby uwzględniania w badaniach historii nauki społecznego kontekstu procesów poznawczych.

Prof. Zamecki zwrócił również uwagę na „problem dość delikatny, ale znaczący, którym na ogół nie zajmowano się w periodykach naukowych” (s. 131), a który został poruszony przez Bogdana Suchodolskiego, pierwszego redaktora naczelnego „Kwartalnika”, w artykule z 1977 r. *Historia nauki a historia poglądu na świat*, mianowicie na kwestię, czy w historii nauki powinny być uwzględniane elementy światopoglądowe, czy też należy ograniczyć się do analizy tzw. postępu naukowego. W krótkim komentarzu prof. Zamecki zaznaczył, że „prezentowane przez Suchodolskiego ujęcie z zakresu historii filozofii niewątpliwie zasługuje na uwagę jako wzbogacające wiedzę Czytelników” (s. 134). Za najciekawszy tekst w pierwszej części książki autor uznał jednak inny artykuł Suchodolskiego – tekst z 1960 r. dotyczący problemów naukoznawstwa – *Historia nauki a problem jedności i wieloznaczności myślenia naukowego*, mówiący m.in. o różnych sposobach uprawiania historii nauki, formułowana hipotez, prowadzenia badań i wyciągania wniosków, o różnych typach myślenia naukowego (s. 27–31).

Przypominając kolejne istotne dla historii nauki pytania i problemy inspirowane przez nowe koncepcje czy nowe prądy i programy badawcze, omawiane na łamach „Kwartalnika”, autor wskazuje, że ich głównym celem zazwyczaj nie było uzyskanie jednoznacznej odpowiedzi na stawiane pytania, lecz dyskusja – rozpatrzenie różnych aspektów problemu, argumentów za i przeciw, a także poznanie przyczyn i okoliczności pojawienia się problemu, dotarcie do jego źródeł. Dyskusję wywoływał m.in. problemem dotyczący kompetencji pożądaných do uprawiania historii nauki. Zastanawiano się mianowicie nad tym, kto lepiej może badać rozwój wiedzy naukowej – specjaliści badanej dyscypliny czy historycy. Pytanie to, nadal wzbudzające pewne emocje, w „Kwartalniku” pojawiło się w 1958 r. za sprawą tekstu angielskiego fizyka i filozofa nauki Herberta Dinglego, obok innych nurtujących go problemów, np. wpływu rozwoju nauki na kształtowanie się cywilizacji (s. 17–18). Dyskusyjna była również kwestia potrzeby uwzględnienia w badaniach historyków nauki problemów życia gospodarczego i politycznego, poruszona w artykule Waldemara Voiségo *O zadaniach i metodzie historii nauk społecznych* (s. 18–22).

W części pierwszej znalazły się także omówienia artykułów prezentujących życiorysy naukowców i dorobek naukowy z zakresu filozofii nauki i historii nauki, naukoznawstwa, m.in. Stanisława Ossowskiego, Adama Mahrburga, Aleksandra Birkenmajera, Władysława Biegańskiego, Tadeusza Czyżewskiego, Władysława Tatarkiewicza, Henryka Elzenberga, Bogdana Suchodolskiego.

Obok tekstów, którym autor poświęcił swoją uwagę, prezentując ich fragmenty w omawianym studium, znalazły się również takie, które, jak można przypuszczać, nie wzbudziły zainteresowania autora i zostały odnotowane jedynie z obowiązku skrupulatnego badacza. Dotyczy to m.in. prac podbudowanych ideologicznie dziełami Karola Marksa, Fryderyka Engelsa, Włodzimierza Lenina i innych „politycznych osobistości” tamtego okresu. Artykuły te (np. artykuły Eugeniusza Olszewskiego *Uwagi o księdze „Dziesięć lat rozwoju nauki w Polsce Ludowej”* czy Pawła Rybickiego *O niektórych problemach ogólnych historii nauki*, oba z nr 2/1957) zdaniem autora „mają dziś charakter dokumen-

tów, które świadczą o politycznych poglądach sporej części polskiej elity intelektualnej w okresie przejściowym, po załamaniu się stalinowskiego wzorca w naszym kraju” (s. 15). Podobnie zostały potraktowane artykuły *Ludwik Krzywicki a materializm historyczny* (1/1960) czy *Lenin a naukowość filozofii* (1/1961) (s. 31). Autor nie wnikał również w plany i perspektywy rozwoju historii nauki przedstawione w nr 4/1967 w dziale *Prognoza rozwoju historii nauki i techniki* (s. 59) ani w blok artykułów z nr 2/1971 nadesłanych przez autorów z ZSRR (s. 99). Zrezygnował także z omówienia prac, które były powtórzeniem czy rozwinięciem wcześniej prezentowanych tekstów, a ponadto „ze względu na refleksyjny charakter, a także obszerność”, jak to miało miejsce w przypadku tekstu Suchodolskiego *O nową koncepcję historii kultury polskiej* z 1975 r. (s. 123) czy bloku artykułów z nr 3–4/1983 poświęconych Ludwikowi Fleckowi (s. 167).

Drugą część książki prof. Zamecki poświęcił historii chemii:

Historię chemii, podobnie zresztą jak historię wszelkiej nauki, można uprawiać według dwóch modeli: *internalistycznego* lub *eksternalistycznego*. W przypadku drugim – przynajmniej, jeśli chodzi o jego wydanie skrajne – w ogóle nie potrzeba znać samej chemii (rozumianej jako system twierdzeń należycie uzasadnionych o rzeczywistości badanej przez chemików lub jako systemy działań poznawczych prowadzących do takich twierdzeń), natomiast trzeba znać instytucje, w których zajmowano się chemią, dzieje polityki kierowania chemią w danym kraju itd. W przypadku pierwszym znajomość samej chemii jest niezbędna, historia chemii – uprawiana według modelu internalistycznego – ma bowiem ukazać obraz osiągnięć i błędów chemików przeszłości (s. 246)

– stwierdził autor w swoim artykule z 1981 r. *Na marginesie książki G.W. Bykowa, Istoria organiczeskoj chimii*, który przypomniał w omawianym studium (s. 246–248). Według tego podziału prezentowane artykuły są efektem różnie uprawianej historii nauki i dotyczą historii wewnętrznej lub zewnętrznej bądź stanowią jakąś formę pośrednią. Do pierwszej grypy można zaliczyć artykuły dotyczące rozwoju chemicznych badań, odkryć i teorii, np. prób klasyfikacji i tworzenia nomenklatury pierwiastków chemicznych, które autor przypomniał, przywołując swój artykuł z 1969 r. *Klasyfikacja pierwiastków chemicznych a prawo okresowości Dymitra Mendelejwewa...* (s. 216–220), także tekst z 1983 r. *Na marginesie książki J.I. Sołowiowa i W.I. Kurinnoja: Jakub Berzelius. Żiźń i diejatielnost'* (s. 258–263). W drugiej grupie można umieścić prace na temat działalności naukowej chemików i historyków chemii (choć w niektórych opisywane są problemy „czysto chemiczne”), często napisane w formie wspomnień, życiorysów naukowych lub tzw. artykułów pośmiertnych, poświęconych m.in. Józefowi Jerzemu Boguskiemu, Wojciechowi Świętosławskiemu, Włodzimierzowi Hubickiemu, Marii Skłodowskiej-Curie, Kazimierzowi Fajansowi, oraz prace dotyczące instytutów, szkół chemicznych czy organizacji i towarzystw, m.in. tekst prof. Zameckiego z 1979 r. *Chemiczny Instytut Badawczy w Warszawie w okresie międzywojennym (1922–1939)* (s. 236–240), artykuły Włodzimierza Hubickiego na temat Szkoły Chemotechnicznej w Krakowie i Michaliny Dąbkowskiej *Relacje Włodzimierza Hubickiego o dziejach Szkoły Chemotechnicznej i Tajnego UJ w Krakowie* (s. 240–245) czy tekst Krystyny Kabzińskiej z 1993 r. *Organizacje chemików polskich na przełomie XIX i XX wieku i ich rola w rozwoju chemii w Polsce* (s. 386–393).

Podobnie jak w pierwszej części książki, autor przywołując kolejne teksty, ogranicza się zwykle do krótkiego komentarza i zaznaczenia interesujących problemów. W niektórych tekstach wskazuje fragmenty rozważań, które mają ogólny charakter, np. omawiając tekst z 1975 r. Siergieja Altszulera i Władimira Wołkova *Zapomniana karata z dziejów atomistyki chemicznej. O pracach Jana Jarkowskiego*, stwierdza: „Artykuł jest interesujący z tego względu, że porusza problem miejsca w społeczności naukowej osób, które formalnie wprawdzie nie należały do świata uczonych, ale zaznaczyły swą obecność w tej społeczności swymi pomysłami «quasi-naukowymi»” (s. 225). Inny problem, mianowicie wyróżnianie nowych dyscyplin naukowych, wskazuje, odwołując się do własnego artykułu z 1981 r. *U źródeł badań termochemicznych* (s. 252–257), natomiast w artykule z 1984 r. Elżbiety Pietrusiej-Madej *Nauka in statu nascendi a filozofia nauki. Analiza przypadku prawa stałości składu* podkreśla rozważania dotyczące tzw. sytuacji odkryciogennych (w odniesieniu do prawa stosunków stałych) (s. 270–276). Zwraca także uwagę na artykuły zawierające rozważania naukoznawcze i metodologiczne, m.in. na pojęcie syntezy naukowej, które pojawiło się w tekście Haliny Lichockiej z 1988 r. *O syntezie dziejów polskiej historii chemii* (s. 342–347). Dylematy metodologiczne, które należy rozważyć, podejmując badania w zakresie historii subdziedziny chemii (ale również innych dziedzin/subdziedzin) autor przypomniał natomiast omawiając swój tekst z 1989 r. *W sprawie badań historii subdziedziny chemii* (s. 358–369).

Prof. Zamecki nie grupuje jednak omawianych tekstów pod względem tematyki, autorstwa czy formy. Omawia je w kolejności ukazywania się publikacji, jak w kronice, która przedstawia fakty na osi czasu. Można więc zastanawiać się, czy sekwencja prezentowanych tekstów jest podyktowana kronikarską dokładnością i ma na celu ułatwienie potencjalnym czytelnikom prześledzenie rozwoju opisywanego zagadnienia i dotarcia do pierwotnego tekstu, czy też jest wskazówką dotyczącą kontekstu, osadzenia problemu wśród innych poruszanych wówczas spraw. Na to pytanie w książce nie ma bezpośredniej odpowiedzi. Jak zatem ją czytać? W tekście z 1988 r. *Na marginesie książki: Rol dyskusji w rozwoju jestiestwoznania*, który jest łącznikiem pomiędzy obu częściami książki – ogólnymi problemami historii nauki i historią chemii (s. 168–173), można odnaleźć pewnego rodzaju wskazówkę. Omawiając ten tekst, autor przywołuje rozważania historyków chemii, głównie z ZSRR, na temat „autentycznej naukowej dyskusji”, której celem jest dążenie do ustalenia prawdy, ale też uściślenie problemu i dróg jego rozwiązania. Autor przedstawia w nim zapatrywania różnych naukowców na wartości dyskusji dla rozwoju nauki, kończąc swoje rozważania cytatem:

Historyczne badania różnic w poglądach i w dyskusjach jest szczególnie doniosłe dla wypracowania ogólnej teorii rozwoju nauki... Zwracając uwagę na takie procesy socjalne, jak dyskusje, historyk może uzyskać bardziej wszechstronne zrozumienie działalności naukowej (s. 173).

W omawianej książce można zatem poszukiwać formy dyskusji jako sposobu przedstawienia różnych perspektyw postrzegania problemu. Autor zazwyczaj stosuje oszczędny komentarz, często natomiast przytacza fragmenty omawianego tekstu, czasem dość obszerne. Jest to zapewne zabieg mający na celu dbałość o rzetelność przekazu, o to, by nie zniekształcić pierwotnej wypowiedzi, nie nadać jej innego znaczenia. Jednocześnie wybrany fragment staje się niejako komentarzem do omawianego artykułu, wskazaniem treści,

które po latach od publikacji pozostają lub też stają się ważne. Tekst ma mówić sam za siebie, a komentarz autora jest uzupełnieniem niezbędnym dla zrozumienia przekazu lub podkreśleniem problemu, rzadziej wyrażeniem opinii dotyczącej omawianego artykułu. W ten sposób autor wyraźnie oddziela swoje stanowisko, nie pozwalając by nakładało się na to, które zostało wyrażane w omawianym tekście. Komentarz autora, zwykle zawarty w kilku zdaniach wyróżniających tekst jako interesujący, kontrowersyjny czy inspirujący ze względu na ukazany w nich rozwój istotnych dla historii nauki poglądów i koncepcji, jest także zachętą do zapoznania się z tekstami opublikowanymi na łamach „Kwartalnika”. Książka prof. Zameckiego nie jest więc jedynie przeglądem tekstów. Ukazani w niej ludzie, autorzy, wśród nich pracownicy Instytutu Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN, niekiedy także autorzy zagraniczni, którzy publikowali swoje prace na łamach „Kwartalnika”, wywołani przez prof. Zameckiego do powtórnej wypowiedzi, zostają ponownie wprowadzeni do dyskursu na temat problemów historii nauki lub historii chemii, dyskursu, którego dziś na łamach „Kwartalnika” często brakuje.

Anna Trojanowska

Instytut Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN

ORCID 0000-0003-3870-3679



Licencja/License CC BY-NC-ND 4.0

(creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

DOI 10.4467/0023589XKHNT.22.019.15833

Bronisław Piłsudski, *Dziennik 1883–1885*, oprac. Jolanta Żynduł, Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA, Warszawa 2021, ss. 591.

Dzienniki Bronisława Piłsudskiego, starszego o rok brata Józefa Piłsudskiego, od lat budziły zainteresowanie przede wszystkim badaczy zajmujących się historią rodziny Marszałka. Z czasem – wraz ze wzrostem zainteresowania osobą Bronisława – wybitnego etnologa i badacza kultury Ajnów i innych ludów zamieszkujących głównie Sachalin, stały się także poszukiwanym źródłem do biografii tego nietuzinkowego uczonego, który – choć bez formalnego wykształcenia – stał się świadkiem i dziejopisem znikających ludów Dalekiego Wschodu, a później także folkloru i obyczajowości górali podhalańskich.

Są to dzienniki młodzieńcze. Bronisław rozpoczął je pisać w wieku 16 lat, a przerwał, mając lat 18. Na ogół większość tego rodzaju młodzieńczych dzienników uważa się za niezastępujące na uwagę. Tym czasem dzienniki Bronisława mają wartość wyjątkową, o czym poniżej. Obejmują okres 1883–1885, gdy obaj bracia uczęszczali do słynnego wileńskiego I Gimnazjum. Zapisy kończy Bronisław już po przeniesieniu do gimnazjum w Petersburgu. Tam też został w 1887 r. aresztowany za udział w spisku na życie cara Aleksandra III.